

„Obrazy z dzieciństwa” – wystawa Jarosława Modzelewskiego w Galerii aTak

Do 31 lipca 2021 roku w warszawskiej Galerii aTak podziwiać możemy wystawę najnowszych prac Jarosława Modzelewskiego, zatytułowaną „Obrazy z dzieciństwa”. Jak pisze o swoich obrazach sam artysta, „Traktuję powoływanie do istnienia tych wszystkich obrazów jako pracę konieczną. W ten sposób trzy stany czasu – przeszłość, teraźniejszość i przyszłość – otrzymują swoją zapłatę”.

Jarosław Modzelewski urodził się w 1955 roku w Warszawie. Studiował w warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, gdzie w 1980 roku obronił dyplom. Był współzałożycielem grupy artystycznej Gruppa. W początkowym okresie swojej twórczości tworzył obrazy abstrakcyjne, niekiedy posługując się szablonami. Specyficzna atmosfera obrazów Modzelewskiego i jego filmowy sposób kadrowania tematu sprawia, że krytycy porównują go do amerykańskiego malarza Edwarda Hoppera. Jarosław Modzelewski jest laureatem Paszportów Polityki za rok 1998, Nagrody im. Jana Cybisa i Nagrody im. Kazimierza Ostrowskiego.

Artysta w swojej twórczości, rozumianej jako pewien sposób postrzegania rzeczywistości, dociekania pierwszych przyczyn, balansuje na pograniczu filozofii i malarstwa. „Obrazy z dzieciństwa” przedstawiają różne sceny rodzajowe, wywołujące w odbiorcach wiele skrajnych emocji, od radości, przez zdziwienie, po strach. Choć dziecięce wspomnienia to indywidualne historie, obrazy Modzelewskiego są bramą do powrócenia do własnych pierwszych doświadczeń, które kształtowały nasze myślenie.

Krzysztof Musiał, właściciel Galerii aTak, we wstępie do katalogu wystawy pisze:

Już po raz trzeci możemy w Galerii aTAK oglądać malarstwo Jarosława Modzelewskiego. Zaczęło się od poplenerowej wystawy w 2008 roku, na której artysta pokazał swoje toskańskie impresje malowane w Vellano, dokąd rok wcześniej przyjechał na moje zaproszenie wraz ze swoimi uczniami i przyjaciółmi. Spędziliśmy wówczas ze sobą trzy tygodnie, dzięki czemu mogliśmy się lepiej poznać, porozmawiać o sztuce, o życiu.

Trzy lata po tej włoskiej przygodzie przyszedł czas na jego pierwszą indywidualną wystawę w naszej galerii. Teraz spotykamy się z nim po raz trzeci. Tym razem pokazujemy prace nietypowe dla Modzelewskiego, gdyż nie utrwalają one na płótnie otaczającej go dzisiaj rzeczywistości – do czego artysta nas przyzwyczaił. Na wystawianych obecnie obrazach malarz odkrywa bowiem przed nami świat inny, pokazuje okruchy swego dzieciństwa, ozywają fragmenty wspomnień sprzed lat.

To, co widzimy na wystawie, było kiedyś, wydarzyło się dawno temu i malując dzisiaj te przebłyski pamięci, artysta niejako uzupełnia brakujące w jego oeuvre elementy tamtego, minionego już świata.

Nie jest to jednak programowe, systematyczne czy też świadome malowanie obrazów z dzieciństwa. Wygląda raczej na łapanie tych drobnych wspomnień zagubionych gdzieś głęboko w pamięci, które czasami ukazują się nam ni stąd, ni zowąd i zachęcają do refleksji nad czymś, co się wydarzyło w odległej przeszłości, a o czym już dawno zapomnieliśmy.

Jest to więc absolutnie wyjątkowa wystawa. Przyglądając się scenom na poszczególnych obrazach, zadajemy sobie pytania: co się tam wydarzyło? Kiedy to było? Odpowiedzi w znacznej mierze udziela nam sam bohater tych wydarzeń. W zamieszczonym tu tekście, bardzo osobistym, daje Modzelewski ciekawy – nie tylko literacko – komentarz do większości namalowanych przez siebie obrazów.

Polecam również lekturę eseju Jerzego Wojciechowskiego, który, omawiając „Obrazy z dzieciństwa” Modzelewskiego, skupia się na szerszym zagadnieniu upływu czasu i na jakże różnym jego odbiorze przez dzieci i przez dorosłych.

Zachęcamy do lektury rozmowy Teologii Politycznej z Jarosławem Modzelewskim

Za ilustrację artykułu posłużył obraz Jarosława Modzelewskiego Nad Wisłą, 2020.